Cena pojedynczego numeru 20 gr.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 10

niedziela 8-go marca

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł., 1/2 strony 100 zł., 1/4 strony 60 zł., 1/8 strony 35 1/16 strony 20 zł. Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr., w tekście 40 gr.: przed tekstem 60 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z czterech szpalt. Przy miesięcznem względnie dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa; miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409·090. Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Refleksje

W mowie ministra Juljusza Poniatowskiego, wygłoszonej w dniu 19-go lutego na posiedzeniu Sejmu, uderzył ustęp, który podkreśla w bardzo mocny sposób, że poprawa ogólnej sytuacji wsi nie leży wyłącznie na płaszczyźnie materjalnej. „... Twierdzę — mówił minister, — że nie w czynniku materjalnym leży minimum warunków życia i poziomu wsi. Nie zamierzam w najmniejszej mierze lekceważyć znaczenia czynników materjalnych poziomu dochodów wsi. Nie podejmuję nawet rozważań, czy z tych czyników materjalnych jest ważniejsza praca, czy kapitał. Wiemy, że pracę mamy w nadmiarze, że kapitału nam brak, ale przecież jeszcze większą wagę przywiązuję do tego czynnika intelektualnego, który stanowi właściwe kierownictwo całości gospodarstwa, który stanowi o możności działania jednostek i działania zbiorowego tam, gdzie jest ono potrzebne, o możności organizowania życia tam, gdzie niedołęstwo organizacyjne to życie bije". P. minister powołał się tu trafnie na argument z czasów dobrej konjunktury, kiedy na wsi polskiej brak było pieniędzy. Okres ten nie utrwalił się dla pamięci przyszłości żadnym trwałym dorobkiem, żadnym postępem kulturalnym wsi, żadnemi widocznemi inwestycjami. Nie ulega wątpliwości, że w przekroju obecnej rzeczywistości znaleźćbyśmy mogli szereg argumentów na poparcie zasadniczej tezy. Nie można podnosić kultury wsi choćby były i pieniądze, jeżeli niema nosicieli tej kultury — ludzi, którzy kultywują świadomość życia organizacyjnego i zbiorowego, z którego dziś jedynie mogą rodzić się rzeczy wielkie. Z tego punktu widzenia ważna też jest dalsza teza ministra Poniatowskiego, która wskazuje na wadę ogólnej atmosfery moralnej w Państwie dla pracy jego resortu. Zagadnienie stworzenia odpowiedniej atmosfery moralnej, to sprawa zainteresowania społeczeństwa w życiu publicznem, sprawa zainteresowania społeczeństwa w życiu publicznem, sprawa nadania szerokiego horyzontu i oddechu samorządom i organizacjom społecznym.

* * *

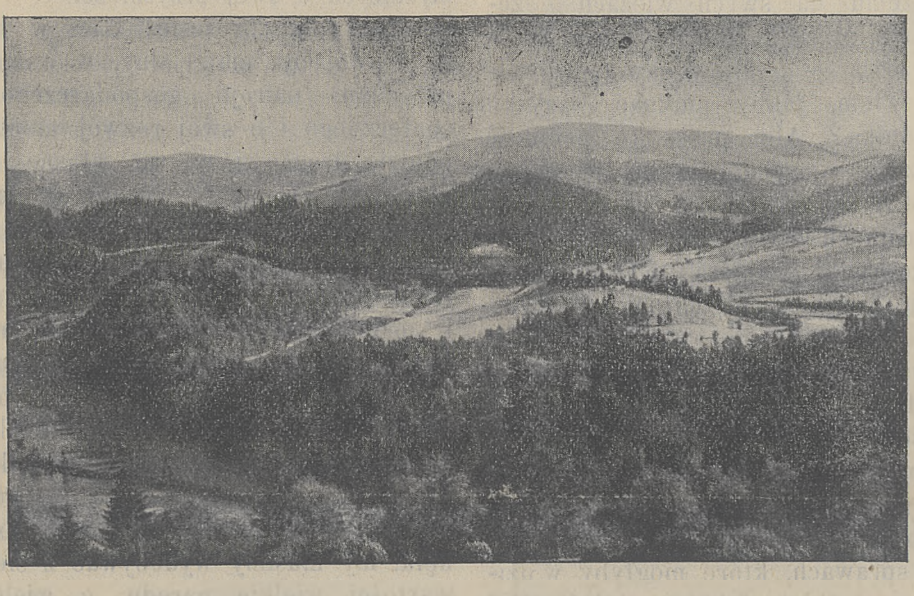
Debatę nad budżetem Ministerstwa Oświaty z dnia 21 lutego otwarła mowa ministra Świętosławskiego. Silnego zaakcentowania doczekały się w niej sprawy uporządkowania pracy nad rozwojem nauki i kultury narodowej. Byliśmy w tej dziedzinie dotychczas świadkami zupełnego braku planowości. Co więcej, byli i tacy zwolennicy tej bezplanowości, którzy uzasadnili swoje stanowisko argumentem napozór niezłomnym, że żadna twórczość kulturalna nie daje się ująć w sztywne ramy programu, że naturą jej jest całkowita swoboda oparta o indywiduum. Minister Świętosławski zaprotestował przeciwko temu stanowisku. Powołał się tu mimochodem na wielkie wysiłki innych państw, włożone w koordynację wysiłków naukowych z dużym rezultatem.

„... Wyniki — mówił p. minister — osiągane przez różne państwa w realizowaniu akcji zbiorowej wysiłku twórczych sił narodu są tak zachęcające, że podejmuję próbę w oparciu się o najwyższe autorytety naukowe poprowadzenia pracy zbiorowej na tych odcinkach, na których praca taka może wydać zdecydowane pozytywne wyniki dla państwa, gospodarki narodowej i rozwoju kultury polskiej. Wierzę, że najwyższe instytucje naukowe w Polsce dopomogą mi w zrealizowaniu tych zamierzeń". Spodziewamy się, że gorący apel ministra Świętosławskiego do ludzi nauki, pracujących na polu jej organizacji, a w szczególności do profesorów wyższych uczelni, nie pozostanie bez echa. Jeżeli bowiem dzisiaj jesteśmy niewątpliwie daleko wtyle za Zachodem europejskim w metodach naszej pracy naukowo-kulturalnej, to stało się tak przedewszystkiem dlatego, że nie umiemy pracować zbiorowo — cenić wysiłków zbiorowych nad rozwojem kultury.

—O—

Wody w Sądeczyźnie nieznacznie wezbrały

Wskutek podniesienia się temperatury, śniegi w górach poczęły od kilku dni topnieć, powodując podniesienie się stanu wód w rzekach: Dunajcu, Popradzie, Kamienicy nawojowskiej, Łubince. Również mniejsze potoki górskie niosą z sobą większe ilości wody, ponieważ jednak topnienie śniegu następuje nie gwałtownie, lecz stopniowo, rzeki w Sądeczyźnie nie grożą narazie groźniejszemi wylewami.



Przedwiośnie w górach.

Niedoszła zamorska kolonja polska

W czasie konferencyj pokojowych, likwidujących in spe zatarg Mussoliniego z Etjopią wysunięto między innemi sprawę Kamerunu, jako rekompensaty dla włoskiego napastnika. Projekt ten nie znalazłszy poparcia — upadł

Kamerun wiąże się dziejowo pod pewnym względem ze sprawą polską. Jest to bowiem niedoszła kolonja polska, która w chwili jej stawania się odebrały nam chciwe ręce Niemców, pozostając aż do 1919 roku jako kolonja niemiecka. Kamerun leży nad zatoką Gwinejską w zachodnim wybrzeżu Afryki.

W roku 1882 polski podróżnik, Stefan Szolc-Rogoziński, oficer marynarki rosyjskiej, członek Towarzystwa Geograficznego w Paryżu i Klubu afrykańskiego w Neapolu, opanowany ideą stworzenia na dziewiczym kontynencie kolonji polskiej, gdzie mogliby osiadać emigranci z Polski, tworząc w zarodku nową wolną Ojczyznę, zorganizował na małym statku, pojemności 100 ton, wyprawę z Hawru do wyspy Fernando Poo. Stąd ruszył ku wybrzeżu Kamerunu, a potem w głąb kraju, gdzie poczynił odkrycia i pierwszy zbadał góry Kamerunu. W głębi Kamerunu założył faktorję handlową, jako podstawę zamierzonej kolonji polskiej, rozpościerając polski sztandar nad nową zatoką.

Fakt ten oburzył dwa mocarstwa: Rosję oraz Niemcy, które już wtedy czyniły pierwsze próby nawiązania stosunków z nieznanym jeszcze prawie obszarem, celem opanowania go potem w zupełności. Rogoziński miał poparcie Anglji i Francji, ale Niemcy wysłały na wody koło Kamerunu eskadrę swej floty wojennej i w roku 1884 wymogły uznanie Kamerunu za swoją kolonję.

Plany Rodozińskiepo rozbiła siła mocarstw, z któremi w owym czasie nie zdolni byliśmy walczyć o jakiekolwiek prawa. Czy więc pretensje Niemiec, wysuwane wciąż na łamach prasy o oddanie im kolonij sprzed 1919 roku, nie dotyczą również i Polski? I czy taki np. Kamerun nie jest równie polską, jak i niemiecką kolonją?

Zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zasiłki dla pracowników umysłowych z powodu braku pracy przyznaje się zasadniczo na okres sześciu miesięcy. Okres ten przedłuża się o dalsze trzy miesiące, t. j. do miesięcy 9-ciu dla pozostających bez pracy, którzy: 1) mają conajmniej 30 miesięcy składkowych i na podstawie tego okresu ubezpieczenia nie korzystali ze świadczeń na wypadek braku pracy, 2) mają conajmniej 24 miesiące składkowe i na podstawie tego okresu nie korzystali ze świadczeń na wypadek braku pracy, a w chwili utraty ostatniego zajęcia ukończone mieli conajmniej 60 lat życia. Ponadto dla ubezpieczonych, którzy mają na swem utrzymaniu trzech lub więcej członków rodziny i posiadają przebyte w ubezpieczeniu conajmniej 18 miesięcy składkowych, przedłuża się okres zasiłkowy o 1 miesiąc, jeśli zaś mają conajmniej 24 miesiące, okres zasiłkowy przedłuża się o 2 miesiące, t. j. do 8-miu miesięcy.

Panu Prezesowi do pamiętnika!

Kryzys materjalny, jaki rozszalał się w świecie porywając w swe tempo zywiołową siłą życie gospodarcze, przyniósł nam stokroć gorszy w swych skutkach kryzys moralny. Zanik wiary we własne siły, w nieuczciwość bliźniego i jego dobre zamiary czy poczynania obserwujemy na każdym kroku. I w życiu społeczno-politycznem polskiej wsi to zgubne zjawisko obserwujemy, które każdego myślącego człowieka obawą napawać musi o przyszłość losów tej wsi. Gangrena ta opanowała szczególnie przywódców sztabów partyjnych. Mam tu do zanotowania taki smutny i przykry objaw z działalności prezesa pow. Zarz. Str. Lud. Mgra Janiaka, który na jednem ze swych zebrań pociesza chłopów, że już niedługo na polskiej ziemi zapanuje raj, bowiem Kongres Stron Lud. uchwalił, ażeby rozparcelować bez odszkodowania plebańskie grunta i wielkiej własności ziemskiej. Ciekawa rzecz, że N. K. W. Str. Lud. w numerze Piasta z dnia 23 II. br. na wszystkie świętości zażegnuje się od spółki z komunistami a pan prezes wręcz przeciwnie — głosi hasła jakie głosili komuniści chłopom rosyjskim przed rewolucją w 1916 r., że obdarzą chłopów „pańską" ziemią, by stworzyć późniejsze kołchozy, które stały się przekleństwem dla tegoż chłopa. I ciekawa druga rzecz: czyście zapomnieli prezesie prawniku, że cudza rzecz „to świętość"? Któż, jak nie pan powinien o tem wiedzieć? Można myśleć o parcelacji choćby po minimalnej cenie i to rozłożonej na kilka dziesiąt lat w tej czy innej formie to będzie uczciwie i sprawiedliwie a nie sprowadzi zawikłań społecznych czy socjalnych. Ale nigdy o bezpłatnem rozgrabieniu, co nie przyniesie zapewne korzyści obdarowanym.

O uspołecznieniu kapitału, wielkiej własności ziemskiej, czy innej dziedziny życia gospodarczo-społecznego, — myślą troche tęższe głowy niż wasza prezesie, która poza uchwałami W. K. W. o bezpłatnej parcelacji, myśli o tem, jakby po[illegible] zaciszów, jak to miało miejsce w Starym Sączu w dniu 6 II. br., gdzie po zjedzeniu smacznego śniadanka u p. Lustiga (wyzn. mojżesz., na których pan tak krzyczy, aby nie kupować u nich — a przecież są w Starym Sączu 4 szynki katolickie, gdzie można było wstąpić) w gromadzie chłopów proszących o radę czy bieg swych spraw sądowych, poczęstowaliście zaraz: „a pieniądze macie, za darmo nie będę robił". A obok czekają nieszczęśni uczniowie waszej szkoły politycznej na rozprawę sądową „za politykę", na których nie raczyliście nawet popatrzeć, to mogą w pace posiedzieć dla idei.

Panie prezesie: społeczeństwo całe wraz z Rządem stanęło do walki z kataklizmem kryzysu w ostatnich miesiącach i szuka wspólnie wyjścia z tego błędnego koła fatum, więc trzeba stanąć wraz do zdrowej, uczciwej pracy choćby z krytyką i to krytyką bardzo radykalną, ale z taką krytyką i pracą, by jej kiedyś nie żałować. A nie biadolić i obiecywać rajskie rozkosze już od pięciu lat, których jakoś nie widać.

Czemu na swych wiecach i zebraniach, prezesie, nie mówicie o Spółdzielczości — o pracy zawodowej rolnika o tem, jakby uniknąć wyzysku pośrednika? Aby przez to podnieść zamożność gospodarza, bo ja śmiem twierdzić, że kryzys zniżył ceny płodów rolnych o 50 proc. z tego jednak pośrednik zabiera 25 proc. a więc zostaje w kieszeni chłopa 25 proc. Czemu nie mówicie o tak bardzo aktualnej dziś kwestji zniesienia uboju rytualnego, która to kwestja niezmiernie jest ważna nie tyle dla konsumenta miejskiego, ile dla samego rolnika jako producenta?

Czemu nie mówicie o wielu innych sprawach, które mogłyby w dzisiejszej ciężkiej dobie podnieść wieś naszą tak jak podniosła się kilkadziesiąt lat temu wieś unika również w dobie przełomu gospodarczego i nędzy w jakiej była stanęła na przodującem miejscu wśród wsi zachodnich północnej Europy. Zapomnieliście o najgłówniejszych zagadnieniach jak Czytelnie, świetlice, Kółka Rolnicze gdzieby się mogło czegoś nauczyć.

A czyż prezesie w swych przemówieniach wiecowych, które jak na inteligenta i adwokata stoją niżej krytyki — nie możecie już wyciągnąć inną nutę do tej starej śpiewki... źle na świecie źle..? że źle, to wiemy wszyscy o tem, ale czyż to powód do kulenia się z bólu? Czas chyba pomyśleć o tem, co robić, aby lepiej było — tak ludzie, wolni ludzie z wiarą czynią, ale wy prezesie tego, widzę, nie rozumiecie? Bo w dniu 23 II. br. w Moszczenicy odbywało się zakończenie kursu trykotarskiego jako jednej z tych wielu możliwości podniesienia się stanu zamożności naszego gospodarza przez zaoszczędzenie kilkunastu złotówek, które miał wydać na kupno tandetnej czapki czy swetra, gdy może się ubrać w lepsze i gustowniej zrobione przez swą córkę czy żonę, z wełny produkowanej przez siebie. Wyście sobie wiec urządzili, na którym opowiadaliście tak płytkie dowcipy i bajeczki, które mogłyby się może świetnie nadawać na jakieś liche prowincjonalne produkcje cyrkowe a nie dla ludzi poważnie myślących o swej przyszłości.

Tak, panie prezesie! Wieś w walce o swój byt materjalny, w walce o przemiany ustroju gospodarczego i społecznego i o swój rozwój moralny pójdzie drogą wiary we własne siły niespożyte i musi wychować ludzi pełnych hartu ducha i etyki a nie błaznów cyrkowych. Musi wychować ludzi pełnych poczucia swej godności i posłannictwa w narodzie w myśl haseł wyrytych niegdyś na Kościuszkowskich sztandarach „Żywią i bronią" a nie skulonych niewolników losu czekających kogoś? czegoś? Daleka droga panie, od prezesa — do premjera — wieś by do tego czasu zginęła. my musimy wydobywać z siebie wartości wielkie narodu o wielkiej historji w myśl tego, co powiedział Wyspiański „Chłop to potęga i basta".

WOJCIECH KORONA

Moszczenica Niżna 26 II. 1936.

Zebranie Związku Pszczelarzy

Dnia 18 II. 1936 r. odbyło się w sali Rady Powiatowej informacyjne zebranie Zw. Pszczelarzy, przy obecności około 200 członków z powiatu. Zebranych przywitał przewodniczący Związku insp. Gustaw Marszalkó. Fachowe referaty wygłosili pp. Andrzej Drzewiński, powiatowy instruktor sadownictwa na temat: „Łączność sadownictwa z pszczelarstwem", Stefan Marschalkó na temat: „Najnowsze sposoby gospodarki pasiecznej" (połączone z demonstrowaniem „ula podhalańskiego"), oraz drugi referat: „Walka z chorobami i szkodnikami pszczół.

Przemawiał również p. Narcyz Potoczek, prezes O. T. R. na temat ujednostajnienia systemów uli, poczem wywiązała się żywa dyskusja. Na zakończenie przemówił prof. Wzorek.

O silniejszy ruch muzyczny w N. Sączu

Od czasów prof. Bugajskiego, obecnego szefa departamentu w Min. W. R. i O. P., ruch muzyczny nie istnieje. Dawniej doskonała orkiestra 1 P. S. P. łącznie z siłami cywilnemi dawała co jakiś czas świetne koncerty klasyków, przyczyniając się do kształcenia muzycznego, dziś orkiestra jest, ale muzyki niema. Czy ktoś z bardziej powołanych nie mógłby się podjąć zorganizowania orkiestry symfonicznej i urządzić znowu szereg audycyj. Wprawdzie radjo jest poważnym konkurentem koncertów, ale nie ulega wątpliwości, że żadna audycja radjowa nie potrafi dać tego wrażenia, jakie da koncert słuchany bezpośrednio. Wartoby, aby świetna orkiestra 1 P S. P. umożliwiła swemu macierzystemu miastu kilka koncertów. (sil.)

Czytajcie „Głos Podhala"

Koło T. S. L. im. St. Wyspiańskiego w Nowym Sączu

(Przed Walnem Zgromadzeniem)

Koło T. S. L. im. Stanisława Wyspiańskiego w Nowym Sączu w roku bieżącym (1936) obchodzić będzie 25-lecie swej pracy oświatowo-kulturalnej. Istnieje od r. 1911 przed uzyskaniem niepodległości. Po przebyciu różnorodnych faz rozwojowych znajduje się w okresie sprawozdawczym w stadjum znacznego nasilenia w swej pracy.

Zajmuje odpowiedzialne stanowisko wśród wszystkich miejscowych czynników społecznych, które pracują dziś nad dalszym rozwojem kultury polskiej w terenie nowosądeckim w nastawieniu na pracę pozytywną dla własnego Państwa.

Często wyróżnia się też z pośród innych lokalnych, dla których służba Państwa i Społeczeństwa jest zasadniczem zadaniem, doskonałem przystosowaniem się do nowych warunków pracy społecznej.

Rozwija swą działalność, w mieście w Nowym Sączu, jak i na wsi nowosądeckiej.

A. Działalność Koła T. S. L. w mieście żywsza niż w roku sprawozdawczym wyraża się różnorodnemi działami pracy.

1. Jednym z licznych a jednak zasadniczym w całokształcie ideologji T. S. L. to praca oświatowo-bibljoteczna T. S. L.

Dla postawienia jej na właściwym poziomie w Nowym Sączu, wynajęto nowy, obszerny, lokal przy ul. Jagiellońskiej 66.

Mieszczą się w nim: 1) Bibljoteka publiczna T. S. L., 2) Powiatowa bibljoteka Centralna i 3) Czytelnia czasopism.

Koło prowadzi miejską Bibljotekę im. Józefa Szujskiego na Zamku.

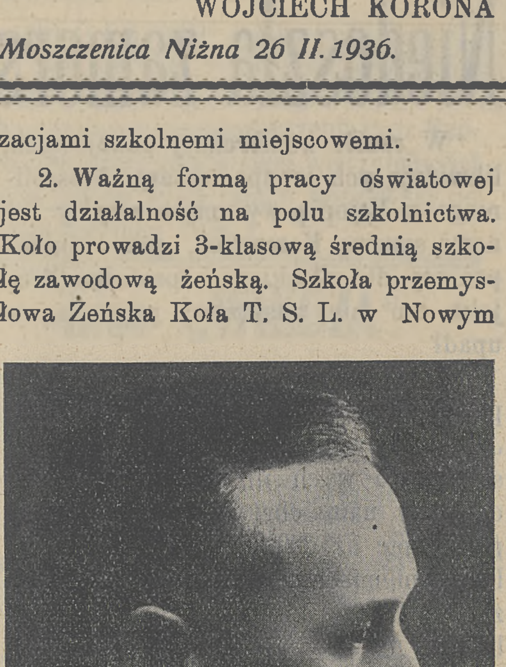
Zaopatrzyło w bibljotekę stałą a obecnie i ruchomą Czytelnię T. S. L. na Załubinczu.

Zaopatruje w bibljoteki stałe lub ruchome, zależnie od warunków lokalnych, nowopowstające placówki T. S. L. w powiecie.

Zdąża powoli do stworzenia sieci stałych bibljotek w gminach zbiorowych p. nowosądeckiego. Osobny dział pracy bibljotecznej Koła przedstawia zaopatrywanie szkół w środowiskach łemkowskich w wybrane komplety książek polskich.

Nad całokształtem działalności czytelniano-bibjotecznej czuwa Komisja czytelniano-bibljoteczna. Dla skoordynowania swych wysiłków pozostaje w porozumieniu z Powiat. Komisją Oświaty Pozaszkolnej, z władzami i organizacjami szkolnemi miejscowemi.

2. Ważną formą pracy oświatowej jest działalność na polu szkolnictwa. Koło prowadzi 3-klasową średnią szkołę zawodową żeńską. Szkoła przemysłowa Żeńska Koła T. S. L. w Nowym



Prof. Jan Piotrowski, prezes Koła T. S. L. im. St. Wyspiańskiego w Nowym Sączu.

Sączu oparta jest na zasadach samowystarczalności finansowej.

Mieszcząca się dotychczas w lokalu Szkoły powsz. żeń. „kątem", od 27 XII 1935 otrzymała I p. budynek po Szkole Handlowej przy ul. Morawskiego.

Budynek nabyło T. S. L. przy pomocy finansowej Min. W. R. i O. P od gminy Nowego Sącza na własność z przeznaczeniem dla Szkoły Przemysłowej Żeńskiej Koła T. S. L. w Nowym Sączu.

3. Doniosłą funkcję społeczną w mieście spełnia warsztat szkolny jako „Wytwórnia Przemysłowa" Koła T. S. L. Oparta, jak szkoła, na zasadach samowystarczalności finansowej, pozostaje pod Zarządem delegatów Koła.

4. Trudną formą działalności Koła T. S. L. na odcinku miejskim są usiłowania w kierunku wytworzenia w Kole ogniska życia towarzyskiego, w uznaniu potrzeby godziwej rozrywki oraz jej znaczenia w zbliżeniu ludzi.

Zebrania towarzyskie tygodniowe wtorkowe i większe okolicznościowe wniosły znaczne ożywienie w życie zespołowe Koła T. S. L.

5. Konieczną dla egzystencji Czytelń podmiejskich T. S. L. okazuje się nadal pomoc materjalną ze strony Koła T. S. L. dla Czytelń T. S. L. na Załubinczu i w Dąbrówce Polskiej.

6. Subwencję umożliwia Kołu T. S. L. dochód z czynszu kiosku T. S. L. przy ul. Jagiellońskiej.

7. Dobre były poczynania społeczne Koła T. S. L. w mieście w kierunku koordynowania wysiłków T. S. L-owych, z działalnością innych organizacyj w miejscu i w terenie.

Płaszczyzną porozumienia była „Powiatowa Komisja Oświatowa" i „Komitety obywatelskie".

Występ świetlicy T. S. L. im. A. Asnyka z N. Sącza w Siołkowej

Dnia 16 II. br. młodzież świetlicy T. S. L. im. A. Asnyka w Nowym Sączu pojechała kuligiem do Czytelni T. S. L. w Siołkowej — celem odegrania w Domu Ludowym wesołej rewji. W części pierwszej odegrano: „Na ławeczce“ (skecz), „W ogrodzie“ (skecz) i „Fajczyk robi karjerę“ (skecz). Na część drugą złożyły się również trzy skecze a to: „Moryc ma nos“, „Kasa chorych“ i „Finał, koniec, kropka, pas“.

Wesołe okrzyki i ciągłe bisowania były wyrazem szczerego zachwytu miejscowej ludności. Wśród grających, największem powodzeniem cieszyli się: Tyrkiel St. kier sekcji teatralnej, Klempianka M. i Weiman A. Po przedstawieniu urządzono wspólną zabawę. Przy dźwiękach doskonałej siołkowskiej orkiestry tańczyła młodzież do rana.

Zaznaczyć należy, że ten występ świetlicy T. S. L. z Załubincza nie był pierwszym na obcej scenie — co dowodzi o żywotności tejże świetlicy.

Ceny mięsa i wędlin

Na konferencji w dniu 24 lutego br., która odbyła się w tut. Starostwie przy udziale przedstawicieli Cechu masarzy i Cechu rzeźników, ustalono niżej podane ceny mięsa i wyrobów z tem, że ceny te obowiązują od dnia 27 II. 1936 r.:

Mięso wołowe	0.75 zł
Mięsa cielęcego przedniego	0.70 „
Mięsa cielęcego zadniego	0.90 „
Mięsa wieprzowego z 1 proc. dokładką	1.10 „
Kotletów wieprzowych	1.40 „
Szynki wędzonej	2.30 „
Szynki w całości gotowanej	2.70 „
Szynki krajanej w plasterki	3.20 „
Karczku gotowanego	2.50 „
Wędzonki surowej (boczek)	1.50 „
Wędzonki gotowanej	1.90 „
Kiełbasy krajanej	2.40 „
Kiełbasy czysto wieprzowej (wiejskiej)	2.10 „
Kiełbasy siekanej zwykłej	1.40 „
Słoniny solonej	1.70 „
Słoniny świeżej (biel)	1.50 „
Błony czystej	1.90 „
Smalcu	2.10 „
Mieszaniny zwykłej	1.90 „
Mieszaniny lepszej	2.40 „
Pasztetówki	1.70 „
Salcesonu z głowizny	1.90 „
Salcesonu zwykłego	1.40 „
Parówek	2.70 „
Sardelek	1.90 „
Kości wieprzowych	0.20 „
Kiszek kaszanych	0.60 „
Kiszek bułczan., wątrob., tatarcz. i ryżowych	0.80 „

O powyższem proszę zawiadomić tamt. mieszkańców i zainteresowanych rzeźników i masarzy ewent. kupców.

Starosta:
Dr. ŁACH wr.

Ze sportu

Nowe władze klubu sportowego Zw. Rezerwistów w Nowym Sączu

Onegdaj odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Klubu Sportowego Zw. Rezerwistów, na którem to Zgromadzeniu wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes Dr. Miszke Stanisław, wiceprezes Firlciński Zenon, sekretarz Młynarski Jan, skarbnik Ćwierczyk Jan, kier. sekcji gier sportowych Młynarski, kier. sekcji piłki nożnej Fyda Józef, członkowie: Habela Bronisław i Bartyzel Stanisław.

KRONIKA

KALENDARZYK

9 P. Franciszki
10 W. 40 Męczenników
11 Ś. Konstantego
12 C. Grzegorza
13 P. † Krystyny
14 S. † Matyldy, Leona
15 N. Klemensa

—O—

Zwyczajne Walne Zebranie członków Koła T. S. L. w Nowym Sączu odbędzie się w niedzielę 8 marca b. r. o godzinie 16.30 (4.30) w lokalu Szkoły Przemysłowej Żeńskiej Koła T. S. L. przy ul. Morawskiego (obok gimnazjum II-go).

„Carewicz“. Teatr Tow. Dramatycznego w Nowym Sączu odegra dnia 12 marca br. dramat w 4 aktach p. t. **„Carewicz“**, pióra Gabrjeli Zapolskiej. Reżyserja Bolesława Barbackiego. Przygrywać będzie w czasie przerw muzyka miejska pod dyr. Kazimierza Bulandy. Początek o godzinie 8-ej (20-ej). Ceny biletów zniżone.

Prosimy o wyrównanie prenumeraty za I-szy kwartał

Teatr Robotniczy w Nowym Sączu przygotowuje na marzec operetkę p. t. „Śpiew na ulicy« w reżyserji Stefana Filipowicza.

Szkoła Handlowa ku czci Morza Polskiego. Z okazji 16-ej rocznicy odzyskania Morza Polskiego, urządziło Kółko szkolne Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy Szkole Handlowej w Nowym Sączu, poranek morski w ubiegłym tygodniu, na program którego złożyły się: przemówienie inż. Pietruszewskiego prezesa Ligi Morkiej i Kolonjalnej w Nowym Sączu, produkcje orkiestry, referat o morzu polskiem oraz omówienie spraw kolonjalnych. W poranku tym wziął udział wiele osób ze starszego społeczeństwa oraz delegacje gmin innych zakładów szkolnych.

Podokręg KONGS i KOZLA w Nowym Sączu urządza w miesiącu marcu kurs sędziowski lekkiej atletyki i gier sportowych. Zgłoszenia do dnia 10 marca br. pisemne należy składać na ręce sekretarza Podokręgu ul. Długosza 42. Firlicińskiego Zenona.

Dnia 2 marca br. odbyło się Zebranie kierowników klubów zrzeszonych w Podokręgu lekkoatletycznym i gier sportowych, na którem to Zebraniu ustalono terminarz zawodów na rok 1936.

K. S Zw. Rezerwistów zawiązuje sekcje lekkoatletyczne a tem samem przystępuje do PZLA. Kierownictwo sekcji objął p. Eirliciński Z.

Loterja Fantowa na dochód dla miejscowego Żłobka odbędzie się w niedzielę 8 bm. w sali Ratusza. Liczne wartościowe fanty do wygrania. Przygrywać będzie orkiestra gimnazjalna.

Z Teatru Amatorskiego Rodziny Rezerwistów. Teatr Amatorski Rodziny Rezerwistów przy Miejskiem Kole Zw. Rezerwistów w Nowym Sączu odegrał w ubiegłym tygodniu w sali gimnazjum żeńskiego wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. »Chrzciny na Łyczakowie i „Swaty“. Obie rzeczy wypadły bardzo dobrze, przynosząc widzom wiele zadowolenia a grającym pełną artystyczną satysfakcję.

Z pośród grających wyróżnili się panie: Derychowa, Derychówna, Ślepiakówna, oraz panowie: Kodim, Bajda, Fyda i inni.

Występem tym udowodnił Teatr Rezerwistów, że stać go na wysiłek artystyczny. Należałoby to przedstawienie dać w innych ośrodkach powiatu, jak Grybowie, Muszynie i t. d. gdzie niewątpliwie przyjętoby je z aplauzem.

Kronika nowotarska

Odprawa Komendantów Z. S. Odbyła się tutaj w sali obrad Rady Powiatowej odprawa Komendantów Z. Z., na której omówiono aktualne sprawy organizacyjne, wyszkoleniowe i zwrócono uwagę na dobór ludzi odpowiednio postawionych pod względem moralnym i ideowym do pracy w organizacji.

Walny Zjazd delegatów Z. S

---

8. Korzystając z kadry pracowników oświatowych ze sfer inteligencji miejskiej, dążyło Koło do nawiązania kontaktu duchowego miasta z sąsiednią ludnością wiejską, do wyrównania różnic i wymiany wzajemnych wartości kulturalnych oraz do usuwania wzajemnych nieufności ludności obu środowisk przez udział w różnorodnych uroczystościach Czytelń T. S. L (opłatki), 2) pogadanki i prelekcje, 3) wzajemne odwiedzanie się zespołów świetlicowych, 4) kursy oświatowo-społeczne, gospodarcze, 5) Kółko młodzieży inteligentnej.

Poprzez ten odcinek pracy pragnęło Koło T. S. L. zdążać do wytworzenia z pośród poszczególnych warstw środowiska miejskiego elity społecznej, mającej w przyszłości poprowadzić pracę kulturalno-oświatową w duchu i myśl założeń ideowych T. S. L.

9. Żywotność swoją uzewnętrzniło Koło T. S. L. w mieście organizowaniem Obchodu 3 Maja oraz „Tygodnia Oświaty Pozaszkolnej“ dla propagandy książki i czytelnictwa, oraz licznemi „kursami“.

B. Praca w terenie.

Zgodnie z tradycją dotychczasowej działalności Koło T. S. L. nie zaniedbało w roku sprawozdawczym z wielkim nakładem sił przeprowadzanej pracy oświatowej na terenie wsi nowosądeckiej.

Poczuwając się do odpowiedzialności za wykonanie testamentu ideowego i wychowawczego Wodza Narodu śp. Marszałka J. Piłsudskiego, prowadziło pracę oświatową na wsi w kierunku wychowania pełnowartościowego obywatela, twórczego, świadomego swych obowiązków wobec Państwa i za jego przyszłość odpowiedzialnego.

Czuwając nad całokształtem pracy oświatowo-wychowawczej na wsi przez swoją komisję kulturalno-oświatową, uznało za ważny czynnik tej akcji badanie sprawności działalności wiejskich swoich placówek tj. Domów Ludowych i Czytelń T. S. L., troszcząc się równocześnie o należyte ujęcie i wykonywanie kontroli finansowej Czytelń głównie ze względów wychowawczych.

W miarę zaistnienia korzystnych czy niekorzystnych warunków dla zrozumienia idei T. S. L owej, bądź zakładało nowe placówki, bądź też je znosiło. Czytelń liczyło na początku 1935 r. 20, obecnie 23.

2. Niemniej ważne były wysiłki Koła T. S. L. w kierunku podniesienia metod pracy i pogłębienia jej przez odpowiednią organizację pracy samokształceniowej w Czytelniach.

a) Dla tych celów członkowie Komisji Oświatowej odwiedzili 18 Czytelń niektóre po kilka razy tak, że ogółem odwiedzono 32 razy.

12 Członkowie Komisji wyjeżdżali 44 razy dla wygłaszania pogadanek, omówienia z Zarządami Czytelń warunków i planu pracy.

3. Zorganizowano i odbyto 5 konferencyj rejonowych, a to w Nowym Sączu 2|5, w Cieniawie 26|5, Biczycach Pol. 30|5, w Siedlcach 16|6 w 1935 r. Wzięli w nich udział pracownicy oświatowi Koła T. S. L. w Nowym Sączu i wszystkich wyznaczonych sąsiednich Czytelń T. S. L.

Przewodniczyli członkowie Prezydjum Koła oraz instruktor oświatowy.

4) Urządzane zjazdy sąsiednich Czytelń T. S. L. utrzymywane w tonie święta organizacyjnego.

5. Respektując ważny postulat kilkuletniej tradycji T. S. L. w Nowym Sączu wychowanie dla pracy kulturalno-społecznej w wiejskich placówkach T. S. L. przodowników pochodzących i nadal należących do środowiska wiejskiego, Koło T. S. L. posiłkowało się na tej drodze jako zasadniczemi formami pracy:

1) Kursami dla przodowników Grup Młodych.

2) Niedzielnemi Uniwersytetami Wiejskiemi.

6. Kursów instrukcyjnych dla kierowników Grup Młodych zorganizowanych przy pomocy członków Koła przez Z. O. w Nowym Sączu odbyło się dwa.

7. Dwa niedzielne Uniw. Wiejskie zorganizowane z końcem 1934 r. w Nowym Sączu i Siedlcach zakończyły swą pracę 28|4 1935.

8. W uwzględnieniu w pracy oświatowej na wsi zagadnień gospodarczych, by w ten sposób przygotowywać swych członków do udziału w życiu ekonomicznem Państwa, zorganizowało Koło T. S. L.

a) Kurs warzywnictwa w czasie od 11—16 marca 1935 r.

b) Kurs rolniczy w Słowikowej.

c) Kurs weterynaryjny w Mystkowie.

9) Pamiętało Koło i o pracy wśród kobiet wiejskich. a) Dla nich był kurs gotowania od 25|4 — 26|6 1935 r. uskutecznieony przy poparciu Kuratorjum O. S. K. dla członkiń Z. S. i członkiń Czytelń. b) Kurs szycia i kroju w Rdziostowie.

10) Obok sieci bibljotek ruchomych prowadzono w Czytelniach T. S. L. „Konkursy dobrego czytania“ oraz zaopatrywano dalsze Czytelnie w komplety zebranych czasopism.

11. Osobną uwagę poświęciło Koło ludności polskiej w środowiskach, zamieszkałych przez ludność mieszaną polsko-łemkowską.

Środowiska te zaopatrywało Koło T. S. L. w komplety książek polskich i doprowadziło do dwu aktów: Poświęcenia pomnika pracy T. S. L. Kościoła rzym.-kat wybudowanego w Łabowej i poświęcenia Domu Ludowego w Łabowej, „Czytelni Podhalańskiej T. S. L.“ w dniu 20|10 1935.

Wzmożoną działalność Koła ułatwiało moralne i materjalne poparcie Władz państwowych, samorządowych, społeczeństwa miejscowego, organizacyj i instytucyj finansowych.

Zarząd Koła spełnia na tem miejscu miły obowiązek serdecznego podziękowania dla Wszystkich za współpracę i pomoc.

powiatu nowotarskiego odbędzie się w Nowym Targu w dniu 22-go marca b. r.

Co słychać w Polsce?

Strajk włókniarzy w Łodzi, który zapoczątkował się w ubiegłym tygodniu, objął 10.000 robotników. Akcja strajkowa objęła 140 mniejszych przedsiębiorstw włókienniczych. Strak powstał na tle redukcji płac.

Elektryfikacja wybrzeża polskiego. Gmina zbiorowa Hel przystąpiła obecnie do elektryfikacji kąpielisk półwyspu Helskiego, mianowicie Jastarni i osady rybackiej Boru. Prace będą wykończone przed latem br.

W Kołomyi proces komunistyczny rozpoczął się w dniu 2 bm. Na ławie oskarżonych zasiadło 31 osób. Proces tej jest jednym z największych procesów komunistycznych odbywających się dotychczas w Polsce.

Szukają pokładów węglowych. Koło Olkusza rozpoczęli b. górnicy z Zagłębia Dąbrowskiego poszukiwania za pokładami węgla kamiennego. Władze patrzą przychylnie na te poczynania a samorządy wypłaciły nawet poszukiwaczom węgla subwencję na rozpoczęcie robót.

Zmiana ruchu autobusów

Z dniem 5 marca br. ogranicza się w poniedziałki i czwartki ruch autobusowy między Krościenkiem a Zakopanem, tak, że będzie miał przebieg: Zakopane odjazd 6.00, Krościenko przyjazd 8,09, Nowy Sącz odjazd 13,00, Krościenko 14,50, Zakopane przyjazd 16,59.

Zupełnie skasowano kursy 4100 i 101 między Szczawnicą i Krościenkiem.

Ceny mięsa wołowego

Na konferencji w dniu 3 marca br., która odbyła się w Starostwie Powiatowem w Nowym Sączu przy udziale przedstawicieli rzeźników, ustalono cenę mięsa wołowego na 80 gr. za 1 kg. w tut. powiecie, z wyjątkiem miasta Nowego Sącza i Krynicy Zdroju.

Kącik radjowy

Radjowy program dla wsi od 8 do 14 marca 1936 r.

W programie rozgłośni warszawskiej na niedzielę 8 marca słuchacze znajdą dla siebie szereg interesujących audycyj; między innemi: o godz.: 9.03 p. Stanisław Jagiełło jak zwykle ogłosi najświeższe wiadomości z kraju i ze świata odnoszące się do wsi i rolnictwa. Prócz tego niedzielna Gazetka rolnicza omówi wyniki narad gospodarczych z ubiegłego tygodnia.

Na „Godzinę rolnika“ złożą się, popołudniu tego dnia, następujące pogadanki: o godz.: „Przegląd rynków produktów rolnych“ opracowany przez p. Stanisława Prus-Wiśniewskiego, poinformuje rolników o bieżącej konjunkturze na zbyt najważniejszych płodów rolnych w kraju i zagranicą, a prócz tego prelegent podzieli się ze słuchaczami spostrzeżeniami odnoszącemi się do zabiegów w gospodarce rolnej o tej porze.

O godz. 15.15, pogadankę pierwszą z cyklu gawęd o konstytucji pod tytułem „Co to jest konstytucja“ wygłosi p. Stanisław Dębowski. Polskie Radjo biorąc pod uwagę wielkię zainteresowanie ludności wiejskiej konstytucją, pragnie zapoznać bliżej z ważniejszemi jej postanowieniami, przedewszystkiem słuchaczy wiejskich. Gawędy o konstytucji w opracowaniu p. Stanisława Dębowskiego nadawane będą przez kilka zrzędu niedziel w „Godzinie Rolnika“.

O godz. 15.45 — „O przyszłości wiejskiej młodzieży“ mówić będzie p. red. Marjan Cześnik. Wiemy wszyscy, jak wielką troską rządu, a także oświeconych sfer naszego społeczeństwa stanowi sprawa zatrudnienia dorastającej młodzieży. Na wsi to zagadnienie w ostatnich zwłaszcza latach, nasuwa poważny niepokój o przyszłość młodego pokolenia, które wzrastając w Polsce niepodległej inaczej zapatruje się na życie. Ziemi nie przybędzie — czy wobec tego należy szukać innego zajęcia dla młodzieży, poza gospodarstwem i wsią? Oto pytanie, na które w omawianej pogadance padnie odpowiedź

W tygodniu bieżącym nadane zostaną następujące pogadanki dla wsi: w poniedziałek „Wiadomości rolnicze“ wygłosi Józef Płatek, we wtorek „Skrzynka rolnicza“ wygłosi inż. W. Tatarkiewicz, w środę „Poznajmy przepisy finansowo-rolne“ w opracowaniu inż. Zolla pogadanka inż. Zygm. Wnorowskiego p. t. „Nawożenie i pielęgnacja łąk i pastwisk warunkiem dobrych plonów“, w piątek „Skrzynka rolnicza“ wygłosi inż W. Tarkowski, w sobotę „Pogadanka rolnicza aktualna“.

Ubój rytualny zwierząt

W związku z aktualną dyskusją na terenie Sejmu i prasy toczą na temat uboju rytualnego zwierząt, zamieszczamy poniższy artykuł napisany na naszą prośbę przez wybitnego fachowca, który niewątpliwie zainteresuje naszych Czytelników, (Red.)

Ostatnio na terenie Sejmu toczy się dyskusja w sprawie zakazu uboju rytualnego zwierząt i zniesienia z tem związanych opłat.

Coto jest ubój rytualny zwierząt i na czem on polega? Według mnie i jak na dzisiejsze czasy, jest to przestarzałe barbarzyństwo dokonywane na zwierzętach rzeźnych. Albowiem specjalni rzezacy upoważnieni do tego przez rabinów podrzynają zwierzętom szyję szerokiem cięciem, przy zachowaniu przez dane zwierzę pełnej świadomości. Widok jest bardzo przykry, gdy taki rzezak spełnia swoją funkcję i podrzyna w ten sposób szyje zwierząt powiązanych szeregiem w rzeźni. W jakiej depresji musi się znajdować to zwierzę, zanim dosięgnie go nóż rzezaka i jak szalone bóle ono ponosi zanim się skrwawi i straci swą świadomość. Normalnie inne zwierzęta rzeźne ogłusza się najpierw jednym uderzeniem w czoło, lub jak ostatnio wprowadzone w niektórych rzeźniach, przy pomocy prądu elektrycznego, a następnie dopiero skrwawia się je.

Po zabiciu zwierząt w sposób rytualny, bada je taki rzezak i kwalifikuje mięsa, a właściwie tylko sam przód zwierząt jako koszerne, czyli zdatne do jedzenia przez społeczeństwo żydowskie, lub też uznaje je jako trefne, które oni nie mogą jeść.

Badanie powyższe jest również niepotrzebne w obecnych czasach, albowiem w każdej rzeźni większej mamy nato wykwalifikowanych lekarzy weterynarji, lub ostatecznie w mniejszych środowiskach oglądaczy, którzy czuwają nad tem, aby niedopuścić do konsumcji mięsa szkodliwego dla zdrowia ludzkiego. Badanie tych lekarzy weterynaryjnych jest dokładne i oparte na najnowszych podstawach naukowych, a nie takie powierzchowne przez rzezaków, które może przed wiekami miało jakieś znaczenie. Nieraz się więc zdarza, że mięso uznane przez rzezaka za koszerne jest przez danego lekarza weterynaryjnego uznane za szkodliwe dla zdrowia i niszczone, jakoteż i odwrotnie nieraz dla błahego powodu uznaje rzezak mięso jako trefne.

Zwyczaj ten kultywowany przez żydów od dawnych lat, nie jest aktem religijnym i niema nic wspólnego z religję mojżeszową, jak to orzekł nasz Najwyższy Sąd, lecz jest to zwykłe rzeźnictwo. Stworzyli oni zatem bezprawnie całą plejadę specjalnych rzezaków dobrze płatnych, przeciętnie po kilkaset złotych miesięcznie, jakoteż na powyższy cel i na utrzymywanie wyznaniowych gmin żydowskich pobierali wysokie opłaty rytualne od rzeźników n. p. 7 złotych od bydlęcia. Wpływy z tego tytułu wynosiły ostatnio w mieście Nowym Sączu rocznie 56 tysięcy złotych.

Oczywiście, że wpływy z tych opłat nie szły z rąk żydowskich, lecz pośrednio byli niemi obarczeni rolnicy, gdyż rzeźnik w związku z takiemi opłatami musiał dane zwierzę taniej kupić, aby wyjść na swojem. Opłaty rytualne są niejednokrotnie wyższe, aniżeli opłaty ubojowe pobierane przez właściwe Zarządy gminne za użycie rzeźni, za oględziny lekarza weterynaryjnego i za wszystkie inne wydatki połączone z funkcjonowaniem rzeźni.

Ogółem niema podstawy do tolerowania nadal tego dręczenia zwierząt i do wyzysku naszego rolnictwa.

J. K.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

II. Km. 5|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Jagiellońska Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 marca 1936 r. o godzinie 9 w Zawadzie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Firmy Tartak Parowy w Zawadzie składających się z 30 m³ materjału drzewnego tartego „Kruciaki“ oszacowanych na łączną sumę zł. 900.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 29|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński mający kancelarję w Limanowej na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 marca 1936 r. o godzinie 9 w Sowlinach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Salamona Lustiga składających się z 6 m³ desek całówek. 15 m³ desek 30 mm., 10 m³ drzewa jodłowego, 20 m³ desek 17 i 13 mm. od 3—6 metrów, auta osobowego „Chewrolet“ Nr. 95899 kompletnego, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.075.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

OD REDAKCJI.

Wszelką korespondencję tak do Redakcji jak i Administracji „Głosu Podhala“ prosimy kierować na adres: „Redakcja i Administracja „Głosu Podhala“ w Nowym Sączu skrytka pocztowa 168“.

I. Km. 1223|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu Rew. I. Józef Maresz, mający kancelarję w Nowym Sączu Rynek 11 na podstawie art. 676 i 679 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 maja 1936 r. o godzinie 9-tej w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu sala Nr. 66 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Simchy Weissa 1|3 część realności lwh. 841 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz.

Realność powyższa jest położona w śródmieściu miasta Nowego Sącza przy ul. Wąsowiczów. Składa się z parceli budowlanej lk. 721 o powierzchni 153 sążni kwadratowych. Na parceli tej stoi dom jednopiętrowy, murowany, kryty blachą, oznaczony nr. orjent. 7. Na parterze domu znajdują się dwa mieszkania po 1 pokoju i kuchni i jedno dwu-pokojowe z kuchnią.

Na I. piętrze trzy mieszkania po 1 pokoju i kuchni, a czwarte o 2 pokojach i kuchni. W dalszym ciągu frontu od strony północnej stoi druga część tego samego domu — tylko później budowana. W parterze sień przechodnia. na lewo od sieni sklep, obecnie pokój, kuchnia i od podwórza dwa pokoje. Na I-szem piętrze ta sama ilość mieszkań. W podwórzu mała oficyna przeznaczona na pracownię blacharską, obok tejże stoi mała oficyna piętrowa murowana, kryta blachą. Pomiędzy oficyną a starym domem znajduje się taras betonowy na dźwigarach żelaznych. Podwórze całe betonowe. Od strony wschodniej mur graniczny. Dom podpiwniczony. W podwórzu i na piętrze wychodki oraz komórki. Całość stanowi dom czynszowy.

Realność ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu.

1|3 część tej realności Simchy Weissa własna oszacowaną została na 13.200 zł., cena zaś wywołania wynosi 9.900 zł. Rękojmia wynosi 1.320 zł.

Każdy licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3|4 cz. ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją można oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim. Równocześnie na zasadzie art. 680 kpc. wzywa się wszystkie władze i inne instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych,aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły swoje zestawienia tychże po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa w zaspokojeniu. Komornik.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu